Nr. 201. Środa 1. Września 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Litogr. „kor. austr." o austryacko-rzymskim traktacie pocztowym.)

Podaliśmy niedawno, pisze litogr. *koresp. austr.*, główne postanowienia austryacko-rzymskiego traktatu pocztowego. Jestto znowu ważny krok, ażeby w sposób stosowny połączyć naturalne wspólne interesa Włoch ze względu na handel i komunikacyę i przez połączenie tych interesów podźwignąć byt materyalny odnośnych krajów. — Przez Austryę utworzoną jest teraz komunikacya między Niemcami i półwyspem, która sama przez się ważna i pożyteczna, także później jeszcze wywierać będzie wpływ zachęcający i przyczyni się do ustalenia wspólnych interesów handlowych na jednéj podstawie. Gotowość z jaką rząd papieski przystąpił do związku pocztowego, równie jak i czynny udział, jaki miał w regulacyi rzeki Padu, w umowie względem żeglugi na Padzie i w ważnem przedsiębierstwie włoskiej centralnej kolei żelaznej, okazuje najtrafniejsze zrozumienie stanu rzeczy i dobrze pojętych korzyści tak własnego państwa jak i Włoch w ogóle. Zważywszy, że przez traktat pocztowy znacznie ułatwiono nietylko korespondencyę listową i przeséłanie pism, ale także przesélki wzorów i prób towarów, tedy przyznać należy, że to samo przez się już jest krokiem do zbliżenia i zespolenia wzajemnych stosunków handlowych. *(L. k. a.)*

(Litogr. „kor. austr." o zajmowaniu się dzienników angielskich sprawami księstwa Parmy.)

Wiédeń, 27. sierpnia. Dzienniki angielskie interesują się wielce od niejakiego czasu księstwem Parmy. O Austryi wspominają przy tem w ten sposób, jakoby podkopywała niezawisłość tego państwa udzielnego, i wdzierała się do praw władzy krajowej. Zarzuty te dadzą się z największą łatwością odeprzéć, bowiem są całkiem bezzasadne. Zwycięzki oręż Austryi podźwignął znów państwa mniejsze wstrząśnięte rewolucyą, a polityka jéj nie sprzyniewierzyła się przytemwszystkiem zasadom tradycyonalnym szanowania traktatów i bronienia monarchicznej zasady. Podczas gdy w Londynie przemyśliwano nad zmianą mapy krajów europejskich, przywróciła Austrya z orężem w ręku znowu powagę europejskich traktatów, a to nietylko w obronie własnéj, nietylko na korzyść spokrewnionych z nią i sprzymierzonych domów książęcych, lecz nawet i na korzyść zwyciężonego przeciwnika swego. Tylko próżność i nierozmyślność dzienników angielskich może teraz Austryi podsuwać ambitne plany powiększenia swych dzierzaw, plany, o których Austrya nawet po wypadkach pod Mortara i Nowara niepomyślała.

Dzienniki angielskie wziąwszy pod rozbiór wewnętrzne stosunki familii książęcéj, rozpoznawają następnie i stosunki pierwszego ministra, barona Ward do swego księcia. Jako rodowitego Anglika uważają go raz za narzędzie polityki angielskiej we Włoszech, to znów mają go za dogodny organ gabinetu austryackiego.

Sądzimy — pisze lit. austr. korespondencya — że obydwa te przypuszczenia są tylko czczym wymysłem, i że baron Ward wysoką pozycyę swoją w Parmie nie uważa ani ze stanowiska jako Anglik, ani ze stanowiska austryackiego. Widzimy w nim raczéj wiernego i niezachwianego sługę księcia Toskany, którego wspiera dobrą radą, mając na myśli tylko dobro swego pana i interes jego kraju. Zasługi tego ministra położone w czasach trudnych, usprawiedliwiają dostatecznie zaufanie, jakiem go książę zaszczyca, i do czego zapewne obce wpływy w niczem się przyczyniać nie potrzebują. *(Litogr. koresp. austr.)*

(Kurs preparandów w c. k. głównej szkole w Idryi.)

Wiédeń, 28. sierpnia. Wys. ministeryum oświecenia zezwoliło na prowizoryczne otworzenie kursu dla preparandów w c. k. głównej szkole w Idryi. Dla ważności takiego zakładu tem pożyteczniejszem i ciekawszem jest ogłoszenie odnośnych postanowień, gdyż w razie założenia podobnych instytutów w innych miejscach zapewne te same środki będą użyte. Kurs preparandów w Idryi przeznaczony jest na ukształcenie nauczycieli szkół wiejskich. Preparanci mają się przedewszystkiem wydoskonalić w przedmiotach przepisanych dla szkół ludowych, obznajomić się z dobrem metodycznem postępowaniem przez nauczanie, przykłady i ćwiczenia, mają się pilnie ćwiczyć w śpiewie i grze na organach i odznaczać się religijnomoralnem postępowaniem. Kurs preparandów ma trwać cały rok szkolny, jeżeli niebędzie nakazane przedłużenie. Preparanci, którzy przy głównym egzaminie złożą dostateczne dowody kwalifikacyi, otrzymają świadectwo jako niżsi nauczyciele i mogą być umieszczeni jako pomocnicy przy szkołach ludowych. Dla otrzymania świadectwa na nauczycieli mają preparanci odbywszy należycie czas służby przy jakiej szkole publicznej, złożyć egzamin nauczycielski przepisany w politycznym statucie szkolnym. Tym jednak, którzy się w praktycznej służbie szkolnej szczególnie odznaczają i otrzymać chcą zaświadczenie dla głównych szkół o trzech klasach, wolno wyjątkowo złożyć przynależny egzamin w głównej szkole normalnej z opuszczeniem zupełnego dwuletniego kursu preparandów, którето pozwolenie wydaje krajowa władza szkolna, przyczem jednak wykazać się mają świadectwami, że albo publicznie albo prywatnie złożyli dwa lata niższéj szkoły realnej. Na kurs preparandów mogą wyjątkowo być przyjęci tacy kandydaci, którzy się wykażą albo świadectwami albo przy osobnym egzaminie, że są doskonali w przedmiotach trzeciej klasy normalnéj. *(Lit. kor. aust.)*

(Postanowienia główne przepisu względem asenterunku poddanych austryackich w Konstantynopolu.)

Przepis względem asenterunku poddanych austryackich w Konstantynopolu do c. k. wojska zawiera następujące główne postanowienia: Komisya asenterunku w Konstantynopolu, która się ma zebrać każdym razem na wezwanie c. k. internuncyatury, składać się będzie ze strony władzy cywilnej, z jeneralnego konzula albo z kanclerza jeneralnego konsulatu w Konstantynopolu i z lekarza internuncyatury lub z innego lekarza cywilnego delegowanego do komisyi od c. k. internuncyatury; ze strony zaś wojskowej, z komendanta znajdującego się w Konstantynopolu c. k. okrętu wojennego, lub z jego pierwszego porucznika, z lekarza okrętowego i z okrętowego urzędnika administracyjnego, który urzędować ma jako komisarz wojenny i wydaje listy asenterunku. Obowiązany do służby wojskowéj ma sam ponosić koszta podróży do Konstantynopola. Z Multan, Wołoszczyzny, z Serbii, Bośnii, Hercegowiny i Albanii mają się tacy ludzie miasto do Konstantynopola stawić za az do najbliższej komisyi asenterunkowej w państwie austryackiem. Decyzya o prawnej kwalifikacyi odstawienia do wojska należy do c. k. internuncyatury; — komisya asenterunkowa decyduje tylko o zdatności do służby wojskowej. Indywidua, które komisya asenterunkowa uzna za zdatne do służby wojennej, (wyjąwszy zbiegów od rekrutacyi i tych, którzy się rozmyślnie kaleczą), mogą się złożeniem taksy uwolnić od służby wojskowej. Indywidua uznane za zdolnych przez komisyę asenterunkową, mają być asenterowane do pułków piechoty w swoim okręgu werbowniczym. Wyjątek zachodzi tylko z majtkami, rybakami i takimi ludźmi, którzy się rozumieją na jakiej profesyi przydatnej do robót w zbrojowniach; ci mają być asenterowani do korpusu majtków albo do innego korpusu marynarki. Po asenterunku składa asenterowany przysięgę wojskową i jeżeli asenterowany został do marynarki, przyjęty ma być niezwłocznie do załogi c. k. okrętu wojennego stacyonowanego w Konstantynopolu, jeżeli załoga niejest kompletną; o czem wyższa komenda marynarki ma być uwiadomioną. *(Lit. kores. austr.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 27. sierpnia. J. M. Cesarz udać się ma, jak słychać, w podróż do Peszt u 8. lub 9. września.

— Dla ulżenia stronom interesowanym i uproszczenia expedycyi urzędowych wyszło ze strony ministeryum spraw wewnętrznych i handlu rozporządzenie, iżby zwierzchności polityczne dekreta stylizowane do stron niezamieszkałych w miejscu urzędowania oddawały c. k. pocztom do dalszéj expedycyi.

— Niedawno ukończono obrady nad projektem nowej ustawy o górnictwie. Do obrad tych wezwano także ludzi fachowych, i wypracowano już zupełnie pomieniony projekt. Ogłoszenie ustawy nie nastąpi zapewne przed ukończeniem organizacyi krajów koronnych, zwłaszcza że poczynione mają być wprzód niektóre zmiany, jakich sprawa organizacyi mogłaby wymagać.

— Izba handlowa poparła z swej strony nadesłane jéj propozycye względem zaprowadzenia książeczek roboczych we wszystkich fabrykach i warstatach. Jakoż propozycya ta ma wejść wkrótce już w wykonanie. W takich zaś fabrykach i przy rękodzielnictwie, gdzie żaden cech nie istnieje, składane mają być książeczki robocze w urzędzie policyjnym i ztamtąd rozdawane.

— Przesełki srebra z węgierskich kopalni do ces. mennicy nadchodzą do Wiédnia z końcem każdego miesiąca. W porównaniu z dawniejszemi laty pomnożyła się znacznie ta dostawa srebra. *(Ll.)*

— Dziennik *Weser Ztg.*, pismo jak wiadomo dążności demokratycznych i nieprzychylne Austryi, kończy uwagi swoje nad odbytą w Wiédniu dnia 14. sierpnia uroczystością temi słowy: „Miasto Wiédeń poczuwa się słusznie i z rozmaitych względów do wdzięczności Cesarzowi Franciszkowi Józefowi. Zachował je bowiem od tego, że nie zostało metropolią monarchyi, w którejby szczególne części odrywały się ile możności od całkowitego jej składu. Polityka Jego zgromadziła w rezydencyi najlepsze siły tej bogatej i rozległej monarchyi. Zresztą przyznać potrzeba, że już roku 1848 oswobodził je z pod zgubnego panowania, jakie niedojżrzała młodzież uniwersytetu i złowrogie zwiastuny rewolucyi europejskich przywłaszczyli sobie byli nad wielką częścią spokojnych jego mieszkańców i nad masami dobrodusznego ludu. *(L.k.a.)*

(Wyciąg z wykazu tegorocznych żniw w Czechach.)

Gazeta Pragska zawiéra urzędowy wykaz tegorocznych żniw w Czechach, zestawiony według sprawozdań przełożonych gmin. — Okazuje się ztąd, że 6115 gmin czeskich podało tylko w stosunku 17% zły stan zbioru pszenicy, natomiast jednak przeszło 42% uznało zbiór jej za dobry i pomyślny. Stosunek ten uważać można za bardzo pomyślny, zwłaszcza w porównaniu z rokiem zeszłym, gdzie ze 100 gmin podało tylko 26 dobry stan zbioru pszenicy, 21 zaś uznało zbiór jej za niepomyślny, a reszta za średni. — Mniej pomyślnym okazuje się zbiór żyta, bowiem tylko 14% gmin uznało go za dobry, a 46 za niepomyślny. Zachodzi przytem wszakże uwaga, że tak omłot tegoroczny żyta jak i gatunek jego jest w przecięciu daleko lepszy niż w roku zeszłym. — Najpomyślniej jednak wypadł zbiór jęczmienia i owsa, tak co do ździbła jak i omłotu. — Rok przeto teraźniejszy policzyć można do lat urodzajnych. *(L.k.a.)*

(Obwieszczenia urzędowe.)

Wenecya, 24. sierpnia. *Gaz. di Venez.* ogłosiła następujące urzędowe obwieszczenia:

Jego c. k. Apostolska Mość uznał za rzecz stosowną najwyższem postanowieniem dd. 13. lipca rozporządzić co następuje:

1) Pożyczki, rozpisane przez rewolucyjnych naczelników Wenecyi (wyjąwszy dług pochodzący z zabranych depozytów) niebędą miéć dalszego prawnego skutku ani mocy obowiązującej, a przeto nie mogą żadnego zobowiązania ani dla rządu ani dla prywatnych stanowić.

Jak wydane przez rząd rewolucyjny pod nazwą *carta patriotica* pieniądze papierowe, tak też przeznaczone na pokrycie rzeczonej *carta* weksle, które pochodzą z przymusowej pożyczki rewolucyjnego rządu i w części znajdują się jeszcze w banku weneckim, należy uważać za całkiem nieważne i niemające żadnej wartości. — Prawo skargi przeciw wydawcy wekslów nie przysłuża Weneckiemu bankowi, który jako instytut założony przez rząd rewolucyjny natychmiast należy rozwiązać, a sądowe władze mają każdą zaniesioną w tej mierze żałobę odrzucić.

Leżące w banku weksle (vaglien) będą wydawcom za rewersem zwrócone.

To podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości na mocy wysokiego dekretu c. k. ministerstwa finansów i odnośnie do aktu kapitulacyi Wenecyi dd. 22. sierpnia 1849 równie jak do datowanego pod dniem 2. października tego samego roku obwieszczenia c. k. cywilnego i wojskowego rządu w Wenecyi, którem prawo żałoby banku Weneckiego przeciw wydawcom rzeczonych wekslów zasuspendowano.

Wenecya, 20. sierpnia 1852.

C. k. namiestnik: *Toggenburg* mp.

2) *Obwieszczenie.* Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 13. lipca b. r. postanowić, aby zwrócono nietylko zabrane przez c. k. wojsko dla braku zasiłków kasowych, lecz także obrócone na swoje cele przez naczelników rewolucyjnych sądowe, polityczne i kameralne depozyta i wyraził oraz najwyższą wolę, aby tam, gdzie to być może, dalszą indemnizacyę dla eraryum wyjednano.

W wykonaniu tego najłaskawszego postanowienia i na mocy wysokiego dekretu c. k. ministerstwa finansów z dnia 28. lipca, liczba 10885, podaje się do powszechnej wiadomości co następuje:

1. Wspomnione sądowe, polityczne i kameralne depozyta będą zwrócone, wyjąwszy te, których złożenie nastąpiło dobrowolnie, albo bez prawnej kontraktem obowiązującej przyczyny, albo po terminie wyznaczonym taką obowiązującą przyczyną, albo nakoniec podczas istnienia rewolucyjnego rządu.

2. Zwrot nastąpi od czasu do czasu przez centralną kasę w Wenecyi, w tej samej walucie, w jakiej odbyło się złożenie, na osobną prośbę, gdy ją kompetencyjna władza przy właściwej pozycyi uzna za słuszną, albo w zachodzącej wątpliwości, gdy namienione wysokie c. k. ministeryum da do tego upoważnienie.

Wenecya, 21. sierpnia 1852.

C. k. namiestnik *Toggenburg* mp. *(W. Z.)*

(Kurs wiédeński z 31. sierpnia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 96 3/8; 4½% 86 3/8; 4% —. 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 137 7/8. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1359. Akcye kolei pół. 2220. Glognickiej kolei żelaznéj 785. Odenburgskie 127. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 743. Lloyd —.

Francya.

(Ogłoszenia w Monitorze. — Obchód uroczystości 15. sierpnia przez francuską flotę w Neapolu.)

Paryż, 24. sierpnia. *Moniteur* ogłosił zawarcie dwóch traktatów z Belgią w następujących słowach: „Wczoraj (w niedzielę)

Stabat Mater i Pergolese.

(Ciąg dalszy.)

Nazajutrz było pierwszem jego zatrudnieniem pójść do wesołego szewca, u którego mieszkał. Jemu opowiedział wczorajsze zachwycenie swoje i spytał go o spiewaczkę.

— „Aha!“ — zawołał stary ćwik — przecież raz usłyszeliście tę ptaszynę? O — to istny słowik — mój panie! Za dnia spiewa rzadko kiedy; ale wieczorami za to, wieczorami proszę się przysłuchać, jak zachwyca całe sąsiedztwo. O — tak; gdybyście bywali o tym czasie w domu, wiedzielibyście dawno, jaki to skarb posiada nasza ulica. Ale Wy podobno rodem z północy. Mój Boże, gdybym ja miał dziś Wasze lata i serce, jakem żyw, w pierwszych dwóch godzinach byłbym już wiedział, że naprzeciw mnie mieszka najpiękniejsze dziewczę wybrzeża neapolitańskiego! — Jednak muszę Wam powiedzieć na ucho, że dziewczę to ma lepsze oczy od Was, i że niezatapia je jak Wy w pobazgranych nótach. Ona pytała się o Was, a ja jej powiedziałem, że jesteście najzacniejszym i najpilniejszym młodym mistrzem w Neapolu.“

— „E — porzućcie te żarty“ — rzekł Giovanni — „i przystąpcie już raz do rzeczy.“

— „A prawda — przystąpmy do rzeczy, to jest — do spiewaczki“ — dodał szewc z figlarnym uśmiechem. „Otóż dziewczyna ta spiewa jak anioł, jest piękna jak anioł, jest dobra jak anioł i nazywa się Anunciata. Cóż mam powiedzieć jeszcze? Jej ojciec był rybak i umarł też przy rybach, to jest utonął podczas burzy u przylądka Misene. Teraz mieszka Anunciata z matką swą w tym domku naprzeciw, utrzymuje się z pracy pięknych swych rączek, i przyjmie Was chętnie u siebie. Czy mam się postarać o to?“

Giovanni pałał chęcią ujrzeć jak najprędzej tę szczególniejszą dziewczynę. Dlatego dał potwierdzającą odpowiedź szewcu, a stary pośrednik rzucił pocięgel i szydło i pospieszył do przeciwległego domku, prosząc młodzieńca, aby chwilkę zaczekał.

Chwilka ta wydawała się rokiem dla niecierpliwego artysty. Wreszcie powrócił szewc i podskoczywszy zawołał: „Wiwat Św. January! Możecie pójść. Dziś w południe oczekują Was. A com się Was nachwalił znowu! pewnie musieliście miéć czkawkę z tego.“ Giovanni zaledwie mógł doczekać się tej godziny.

Była to czwarta z południa, czyli szesnasta podług rachunku włoskiego. Właśnie skończyła się siesta. Giovanni Pergolese, ubrany staranniej, niż zwykle i ze skrzypcami pod pachą, zeszedł a raczej zbiegł po drabiniastych schodach z swej izdebki. Wesoły szewc siedział na swym trójnogu przed drzwiami zajęty łataniem trzewika.

— „Aha!“ — zawołał ujrzawszy Giovanniego — „widzę cierpliwość Wasza niedłuższa od Waszej siesty. No, idźcie! Niech Was Święty January prowadzi! Ale przestrzegam Was zawczasu: niezaglądajcie zbyt głęboko w ogniste oczy Anunciaty, bo mogłoby Wam się stać to samo, co ćmie od świecy.“ To mówiąc zaśmiał się na całe gardło a Giovanni zniecierpliwiony gadatliwością tego człowieka wszedł spiesznie do drzwi przeciwległego domku.

Niebawem wyszła naprzeciw niemu jakaś podstarzała kobieta, w której rysach przebijały się jeszcze szczątki dawnej piękności, i rzekła uprzejmie wskazując otwarte drzwi: „Proszę wejść tutaj. Zapewne“ — dodała z ujmującą grzecznością — „jesteście tym młodym mistrzem, który chciał słyszeć moją Anunciatę? Zatrzymajcież się tu chwilkę, ona przyjdzie zaraz.“

Giovaniemu zrobiło się lżej na sercu. Wchodząc do izdebki niewiedział właściwie, jak się ma przedstawić, a tymczasem zrobiło się to jakoś wszystko tak łatwo i tak przyjemnie, że znowu odzyskał swoją naturalną śmiałość i przytomność. Podczas krótkiej rozmowy którą matka Anunciaty starała się utrzymać przed jej przybyciem, miał Giovanni czas obejrzeć się po izdebce.

Ubóstwo i oczywisty niedostatek wyzierały z każdego kąta, jednak nadzwyczajna schludność i porządek nadawały wszystkiemu rodzaj przyjemności i gustu. Z zaczętych sieci rybackich można było się domyśleć, że wdowa w robieniu sieci szuka

zawarł minister spraw zagranicznych z panami F. *Rogier* i G. *Liedts*, pełnomocnikami Jego Mości króla Belgów, dwa traktaty, które publiczna opinia w Paryżu i Brukseli przyjmie z największą radością. Pierwszy z tych traktatów ustala stanowczo wzajemną gwarancyę własności umysłowych i artystycznych dzieł i zmniejsza wchodowe cło od książek, drukarskiego papieru i litografii. Drugim traktatem pozwolono zniżenie niektórych ceł wchodowych. Jeżli literacki traktat tak pomyślnie odpowiedział licznym i uwzględnienia godnym interesom umysłowym, tedy podpisany tego samego dnia traktat handlowy musi obfite, już teraz między obydwoma krajami istniejące stosunki wzmocnić i rozszerzyć."

Półurzędowa część *Monitora* zawiéra co następuje: „Piszą z Konstantynopola, że *Fuad Effendi* mianowany jest dnia 10. ministrem spraw zagranicznych; że nam pod względem Trypolizy dano zupełną satysfakcyę i że rząd sklania się także innym naszym reklamacyom zadość uczynić."

Następnie zawiéra *Monitor* sprawozdanie o obchodzeniu uroczystości Napoleona przez francuską flotę przed Neapolem. Przypadkiem odbywała się dnia 15. sierpnia w porcie Neapolitańskim uroczystość poświęcenia nowego bassin, na której się znajdował król Neapolitański. Francuski poseł w Neapolu i wyżsi oficerowie francuskiej floty byli wezwani do obiadu, który król dał na pokładzie fregaty. W Hadze również uroczyście obchodził francuski poseł dzień 15. sierpnia, a w Gibraltarze, jak opowiada *Moniteur*, wywiesiły stojące tamże okręta angielskie francuską banderę i dawały królewską salwę." *(P. Z.)*

Holandya.

(Komunikacya handlowa między Holandyą i Tripolis.)

Rząd odebrał wiadomość od niderlandzkiego konzula w Trypolicy, że mu się powiodło naładować okręt wełną, zbożem i kością słoniową i posłać do Amsterdamu. Konzul nadmienia przytem, że to jest pierwsza bezpośrednia komunikacya między Holandyą i Trypolicą od 150 lat. *(W. Z.)*

Włochy.

(Wrażenie wywołane przez skondemnowanie hrabi Costa della Torre.)

Z Turynu donoszą, że skondemnowanie hrabi *Costa della Torre* sprawiło przykre wrażenie. Hrabia Costa pełni już przeszło lat 40 obowiązki wysokiego urzędnika, posiada powszechny szacunek, postępuje konsekwentnie i zdania swoje objawia otwarcie. Podczas gdy pana *Bianchi Giovini* skazano za rozmyślne uchybienie religii tylko na 20 dni aresztu i 200 fr. kary pieniężnej, skondemnowano hrabię Costa na 2 miesiące więzienia i 2000 fr. kary pieniężnej. — Prezydentem sądu Przysięgłych, który go sądził, był pewien majster krawiecki, a między Przysięgłymi znajdował się jeden fabrykant pończoch, tudzież majster szewski i cerulik. Szanowny prezydent apelacyi, hr. *Massa-Saluzzo*, ubolewał mocno nad tym wyrokiem dyktowanym od namiętności. Nie uszło też uwagi, że prokurator państwa Trombetta wyłączył 5ciu Przysięgłych, którzy mu nie przypadali do myśli, gdy tymczasem hr. Costa nie odmawiał żadnemu z nich swego zaufania. *(L. k. a.)*

— Prezydent rady ministrów p. d'Azeglio powrócił z Genuy; imiennik jego, sardyński ambasador w Londynie, przybył tu także. Podróżni zapewniają, że nad granicą francuską bardzo ściśle śledzą za zakazanemi drukami. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Sprawy wirtemberskiej izby deputowanych.)

Sztutgarda, 20. sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby *deputowanych* zaczęto znowu — jak nadmienia *„Allg. Ztg."* — o wyższej polityce rozprawiać, ale jak to zwykle bywa w izbach mniejszych państw, niestósownie i niezręcznie. W stanowem sprawozdaniu względem etatu wojny przyjęte jest przekroczenie kredytu w kwocie 291.263 złr. 18 kr., ale rządowy komisarz major Hardegg dowiódł, że to w połowie należy temu przypisać, iż nad etatem w owym roku naradzano się aż wtedy, gdy pieniądze były już wydane, dlatego też później wykreślone a już wydane pozycye później przyznane być muszą. Dalsze zaś 146.000 złr. stanowiące przedmiot sporu pochodzą z nadzwyczajnych uzbrojeń wojennych w jesieni 1850, gdy trzecie zgromadzenie krajowe odmówiło żądaną sumę 300.000 złr., co jak wiadomo, wywołało jego rozwiązanie i powrót do izb z roku 1819.

(Podział Królestwa Hannoweru na okręgi administracyjne i sądowe.)

Hanower, 21. sierpnia. Na mocy wydanego pod dniem 7. b. m. przez Jego król. Mość w Montbrillant rozporządzenia względem utworzenia publicznych sądów i niższych władz administracyjnych, podzielone jest całe królestwo na 175 okręgów administracyjnych i 168 okręgów sądowych, a obok tego jest 45 miast z administracyą niezawisłą. *(W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 26. sierpnia.)

Metal. austr. 5% $81\frac{1}{4}$; $4\frac{1}{2}$ $73\frac{1}{4}$. Akcye bank. 1364. Sardyńskie —. Hiszpańskie $44\frac{7}{8}$. Wiedeńskie $101\frac{5}{8}$. Losy z r. 1834 $191\frac{3}{4}$; 1839 r. $114\frac{1}{4}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 27. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 103 p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $104\frac{1}{4}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $104\frac{3}{8}$. Obligacye długu państwa $94\frac{3}{4}$. Akcye bank. $106\frac{3}{4}$ l. Pol. list. zastaw. --; nowe $97\frac{1}{4}$; Pol. 500 l. 91; 300 l. 153 l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10\frac{3}{4}$. Austr. banknoty $86\frac{3}{4}$.

Rosya.

(Wiadomości z Kaukazu.)

Petersburg, 20. sierpnia. Z teatru wojny na Kaukazie nadeszły następujące dalsze wiadomości: „Po udaremnionem natarciu na płaszczyznę lewego skrzydła lesgijskiej linii cofnął się Daniel-Bek na

---

zarobku dla siebie, gdy tymczasem inne roboty kobiece świadczyły dostatecznie, że Anunciata musi być zręczną w robieniu igłą.

Za kilka minut było już młodzieńcowi tak znajomo i miło w izdebce, że z tem większą ciekawością oczekiwał przybycia dziewczyny. Nakoniec otwarły się drzwi, i Anunciata weszła z uprzejmem, wesołem pozdrowieniem.

Szewc nieskłamał wcale.

Anunciata była z rzędu tych istot, jakie się niezbyt rzadko spotyka na tych szczęśliwych wybrzeżach. Piękna w całem znaczeniu tego słowa i z urody i z postaci miała usteczka tak różane, i dwoje ócz tak dużych i ognistych, jakich Giovanni nigdy jeszcze niewidział. Lśniący, kruczy włos wił się w długich lokach około najforemniejszej głowy. W oczach młodzieńca przebijało się najwyraźniejsze zachwycenie, a dziewica przyjmowała ten niemy hołd składany jej piękności z takiem samem upodobaniem, z jakiem nawzajem przypatrywała się młodzieńcowi. Oboje przypadli sobie do gustu, to było widoczne.

— „Wczoraj słyszałem Wasz spiew zachwycający" — rzekł Giovanni — „i dotąd jeszcze czuję urok jego."

— „A ja zachwycałam się Waszą grą na skrzypcach" — odparła z uśmiechem dziewica.

— „Czy niemoglibyśmy czasem grać i spiewać razem?"

— „Ile razy chcecie!"

— „Czy spiewaliście już także z nót?"

— „A cóż to są nóty?" spytała nadzwyczaj naiwnie.

Giovanni był tak mało przygotowany na takie zapytanie, że spojrzał na nią zmieszany. „Jakto — więc Ty istotnie nieznasz nót, piękna Anunciato?"

— „Szczególny z Was człowiek!" — zawołała wzruszając ramionami — „Dlaczegoż miałabym kłamać? przecież to jest grzechem."

— „Więc ja, Cię z niemi zapoznam" rzekł i przysiadł się do niej. Zadanie to niebyło wcale trudne, bo Anunciata pojmowała bardzo łatwo i prędko.

— „A cóż — pojmójesz teraz" — rzekł po chwili żartobliwie — „że można mieć głos anielski, a nieumieć należycie spiewać?"

— „Niestety — teraz rozumiem, i poznaję to dokładnie" — odparło dziewczę nieco upokorzone. „Ale przecież ja mogę jeszcze nauczyć się tego?" — spytała półgłosem.

— „Nic łatwiejszego nad to!" — zawołał młodzieniec. „Taka uczennica, jak Ty, piękna Anunciato, może wkrótce dojść do wielkiej doskonałości, a ja widzę Cię już nawet w duchu jako Primadonnę w San Carlo!"

— „Czy to być może!?" — zawołała zarumieniona klasnąwszy w dłonie.

— „Niezawodnie" — rzekł Giovanni „bo zaprawdę, w całych Włoszech niema drugiego takiego głosu jak Twój!"

Nauka zaczęła się natychmiast. Uczennica z tak nadzwyczajnym talentem, robiła olbrzymie postępy przy pomocy tak gorliwego i dzielnego nauczyciela.

Przy odejściu był nauczyciel zachwycony a Anunciata niezmiernie kontenta. Prożba o rychłe powtórne odwiedziny została równie mile wyrzeczona jak przyjęta.

— „A co — czy skłamałem?" — zawołał szewc, gdy Giovanni wyszedł z domku.

— „Nie" — odrzekł sam do siebie — „takiej dziewczyny nieznajdzie na całem wybrzeżu, i niech kto jak chce wychwala dziewczęta z Ischia, takiej Anunciaty, jak ta, niema pewno pomiędzy niemi."

Czyż dziwna więc, że Giovanni przesiadywał odtąd prawie całe dnie u swej pięknej uczennicy? Mogłoż być inaczej? I po kilku dniach już musiał przyznać sobie, że zajrzał za głęboko w piękne jej oczy, które go oczarowały. Gdziekolwiek się obrócił, wszędzie i zawsze widział ją przed sobą. Jeźli niebył przy niej, brakowało mu czegoś do życia. Był niespokojny i roztargniony. Jego własne studya cierpiały na tem; ale cóż to pomogło? On musiał pójść do niej. Jakaś dziwna siła pociągała go, której niebył w stanie się oprzeć, choćby był chciał nawet — lecz o tem niemyślał on nigdy. A szewc śmiał się tylko z ubocza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wzgórza dżaro-bełokańskiego wojskowego obwodu i zaczął fortyfikować auły na obu brzegach rzeki Samur. Dla wyparcia go ztamtąd rozkazano tymczasowemu szefowi lesgijskiej linii jenerał-majorowi baronowi Wrangel, gdy śnieg stopnieje, wyruszyć w góry, i posłano oraz dowodzącemu w kaspijskim obwodzie jenerał-majorowi księciu Orbelianowi rozkaz, aby wojsko, bez którego obejść się może, odkomenderował w posiłek baronowi Wrangel do twierdzy Łuczek. Skombinowany ten obrót został uwieńczony pomyślnym skutkiem. Jenerał-major baron Wrangel ściągnął swój oddział w Sakataly, postąpił 28. czerwca przez wąwóz Jelisny do Kurdul, dokąd w równym czasie pomknęły się z Łuczek na Gelmez odkomenderowane przez jenerał-majora księcia Orbeliana cztery bataliony piechoty pod rozkazami jenerał-majora Wołkow. Zagrożony z dwóch stron Daniel-Bek był przymuszony cofnąć się dalej do Zachur, a dnia 5. lipca zajęło nasze wojsko bez oporu auły Kurdul i Gelmez i zniszczyło je zupełnie. Dnia 8. lipca przeprawiły się obadwa pod rozkazem jenerał-majora barona Wrangel połączone oddziały przez rzekę Samur i obsadziły górę Kjaszal. Pozycya ta dominuje nad aułami Zachur i zagraża oraz odwrotowi nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel porażony surowem skarceniem dwóch aułów nieśmiał przyjąć walki, i w nocy z 10. na 11. lipca umknął Daniel-Bek haniebnie do Irib z licznym orszakiem, w którym się znajdowały partye Dżurmudżów, Aizucho-Kapuczyńców, Chidatlinców i Karaszów. Wąwozy były zupełnie z nieprzyjaciela oczyszczone; wszyscy mieszkańcy pozostali w swych osadach, poczem zaczęto na płaszczyznę przenosić auły, które nieprzyjacielowi służyły za punkta zgromadzenia i wpadania w obwody Bełokański i Nuchajski. Środek ten przyczynia się do zabezpieczenia lewego skrzydła lesgijskiej linii i odpowiada oraz życzeniu mieszkańców tych aułów, które w dotychczasowem swem położeniu bez ustanku niepokojone były." *(P. Z.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Instrukcya rady sanitarnej w księstwie mołdawskiem do dyrekcyi kwarantany w Gałaczu.)

Na doniesienie ces. rosyjskiego konsulatu w Jasach, że w Besarabii ustała zaraza na bydło, a tamtejsze władze najsurowsze wydały rozporządzenia aby dla przewozu skór bydlęcych przez miejsca gdzie grasuje zaraza na bydło, niewydawano certyfikatów, wydała rada sanitarna w księstwie mołdawskiem na mocy postanowienia mołdawskiego rządu centralnego instrukcyę do dyrekcyi kwarantany w Gałaczu, aby wprowadzane tam z Besarabii z certyfikatami zdrowia skóry bydlęce czyszczono tylko przez płukanie, skóry zaś wprowadzane na paropływie i opatrzone certyfikatem zdrowia mogą być przypuszczone i bez płukania. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 30. sierpnia. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 181 wołów i 30 krów, których w 12 stadach po 5 do 45 sztuk, a mianowicie z Rozdołu, Bóbrki, Dawidowa, Brzezdowiec, Lesienic, Kamionki i Szczerca na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano, jak nam donoszą, na targu 136 wołów na potrzebę miasta, i kosztowała sztuka mogąca ważyć 11 kamieni mięsa i.1 kamień łoju 122r.30k.; za sztukę zaś, którą szacowano na $14^3/_4$ kamieni mięsa i $1^3/_4$ kam. łoju, płacono 160r. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 16. sierpnia. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca sprzedawano na targach w Żurawnie, Bolechowie, Bukaczowcach i Stryju w przecięciu korzec pszenicy po 6r.—6r.24k.—6r.24k.—7r.; żyta 4r.20k.—4r.48k.—4r.—5r.36k.; jęczmienia 3r.12k.—3r.36k.—3r.12k.—4r.; owsa 1r.40k.—2r.—2r.—2r.; breczki 0—8r.24k.—4r.—0; kukurudzy 0—4r.51k.—4r.24k.—5r.12k.; kartofli2r.24k.—0—0—3r.20k. Cetnar siana po 50k.—$32^3/_5$k.—24k.—48k. Sąg drzewa twardego kosztował 4r.40k.—4r.44k.—4r.—5r.20k., miękkiego 3r.—3r.12k.—3r.—4r. Za funt mięsa wołowego płacono $3^3/_8$k.—$3^3/_5$k.—4k. $3^3/_5$k. i za garniec okowity 1r.10k.—1r.30k.—1r.4k.—1r.42k. m. k. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu. — Z Doliny nieotrzymaliśmy doniesienia.

Kurs lwowski.

Dnia 31. sierpnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	30	5	34
Dukat cesarski	„ „	5	34	5	38
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	41	9	44
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	52	1	53
Talar pruski	„ „	1	43	1	46
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	85	27	85	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 31. sierpnia 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	85	30
Żądano „ „ za 100	„ „	86	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 31. sierpnia.)

Amsterdam $164^1/_8$ l. 2. m. Augsburg $117^5/_8$ l. uso. Frankfurt 117 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $175^1/_8$ l. 2. m. Liwurna $115^1/_2$ p. 2. m. Londyn 11.42. l. 3. m. Medyolan $117^1/_2$. Marsylia 139 l. Paryż 139 l. Bukareszt $231^1/_2$. Konstantynopel —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $96^1/_2$; lit. B. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. sierpnia.

Hr. Krosnowski Winc., z Zagrobelli. — PP. Brzezany Maurycy, z Konczak. — Rulikowski Władysław i Winkler Franciszek, c. k. komisarz cyrkularny, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. sierpnia.

PP. Mirbach Franciszek de Rheinfeld, c. k. przełożony obwodowy, do Krakowa. — Obertyński Leopold, do Stronibab.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 1 11	+ 10°	+ 23°	Połud.-Zach.₀	pogoda ⊙
2 god. pop.	28 0 44	+ 23°	+ 10°	Połud.₀	pochm. deszcz
10 god. wie.	28 0 01	+ 13,5°		cicho	„

T E A T R.

Dziś: komedye polskie: **„Córki na wydaniu"** i **„Antoni i Antosia."**

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. sierpnia 1852.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. lipca 1852			złr. 2,168.970 kr. — den. 1
Od 1. do 31. sierpnia 1852 włożyło 632 stron	złr. 93.798 kr. 35 den. —		
„ „ „ wypłacono 481 stronom	— 67.652 — 41 — -		
a zatem przybyło		—	26.145 — 54 — -
Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. sierpnia 1852		—	2,195.115 — 54 — 1
Kapitał galic. instytutu ciemnych (w osobnym rachunku)		—	2.104 — 19 — 2
Ogół		—	2,197.220 — 13 — 3

Na to ma Zakład na dniu 31. sierpnia 1852:

a) na hypotekach	zlr.	1,748.825 kr. 45 den. -
b) w zastawach na srebra i t. d.	—	46.144 — 24 — -
c) w wekslach eskontowanych	—	73.100 — — — -
d) w galicyjskich listach zastawnych	—	150.200 — — — -
e) w obligacyach pożyczki Państwa z r. 1851 lit. A	—	10.000 — — — -
f) w gotowiźnie	—	284.133 — 40 — -
razem	—	2,312.403 — 49 — -
Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę	—	2,197.220 — 13 — 3
Okazuje się przewyżka w sumie	—	115.183 — 35 — 1

W którąto sumę wchodzi: prowizya od 1. lipca 1852 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrana fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 31. sierpnia 1852.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Kazimierz Krasicki, naddyrektor.

S. Krawczykiewicz, dyrektor.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*